

GWIA
SMI



WZDZIA FERCI

tekst/ dramaturgia: marcin cecko
reżyseria/ scenografia: krzysztof garbaczewski
kostiumy: marek adamski
ruch sceniczny: tomasz wygoda
reżyseria świateł: wojciech puś
asystent scenografa: adrian jakuć-lukaszewicz

obsada:
małgorzata łakomska, jaśmina polak (gościnnie),
irena wójcik, ewelina żak, daniel chryc, rafał kosowski,
sebastian tach (gościnnie), dariusz skowroński,
paweł smagała (gościnnie), michał wanio (gościnnie),
ryszard węgryzn

300. premiera - 25 września 2010
47. sezon - 2010/ 2011

AMY, ZNAMY²



TEATR W WAŁBRZYCHU

58-300 Wałbrzych • Biuro Współpracy z Publicznością: (74) 664 96 95 •
y: Danuta Marosz • Dyrektor artystyczny: Sebastian Majewski

ARNIA AGATA • CUKIERNIA OLEŃKA (O. L. SZYMAŃSCY & J. DOMAGAŁA) • HURTOWNIA DOMINO •
I ANDRZEJ CHMIELEWSCY • EMPIK

Y
K

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

M E C E N A S T E A T R U

cersanit



opoczno



Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu • pl. Teatralna
www.teatr.walbrzych.pl • teatr@teatr.walbrzych.pl • Dyrektor naczelny

PRZY JACIELE TEATRU: GMINA WAŁBRZYCH • UZDROWISKOWA GMINA SZCZAWNO ZDRÓJ • KAWIARNA
PIEKARNIA FRĄCKOWIAK • PRO-FAKTOR • PARTNER-TEX • JAGODA GIRUG • MAREK FEDORUK • M



DOLN ŚLĄSK

PARTNERZY TEATRU



PARTNER MEDIALNY:

@citydruk



15. Kurosawa i Lukas (scena wykreślona z inscenizacji)

(Mediator, Kurosawa, Lukas)

Mediator: Pan Akira Kurosawa. Pan Jerzy Lukas. Ta konfrontacja ma na celu wymianę opinii dotyczących praw autorskich zaproszonych panów do ich dzieł filmowych, przypadków łamania tego prawa i, jak rozumiem, pewnego sporu wynikłego przy okazji pomiędzy panami.

Lukas: Tak.

/Kurosawa kiwa głową./

Mediator: Przypomnę: pan Akira Kurosawa wystosował list otwarty w obronie twórców osadzonych w więzieniu w wyniku procedur i egzekucji prawnych, do których doprowadzili adwokaci pana Lukasa. Panie Kurosawa, czy mógłby pan przypomnieć, mniej więcej, treść swojego listu?

Kurosawa: Proszę wprowadzić sytuację głębiej.

Mediator: W ta...

Lukas: Nie ma co rozwodzić się nad szczegółami. Korporacja opatrzona moim nazwiskiem dopuszcza niekomercyjne użycie wszystkich treści z uniwersum "l'kjdhfali b ;oihfejn", natomiast użycie komercyjne, czyli takie w które zaangażowane są instrumenty finansowe, w postaci biletów, karnetów, produkcji, gazy, honorariów, wynagrodzeń z tytułu praw autorskich, jest działaniem nielegalnym i jako takie będzie przykładnie karane. I to się wydarza jeszcze w ramach działalności instytucji publicznej! Bójcie się bogu! Bójcie się prawa. Ludzie. Istoty. Instytucji publicznej tego maty znanego na świecie państwa. Mówiąc krótko: panowie ci pozwolili sobie na taką chryję, to teraz siedzą w brei. O.

Kurosawa: Jurku, oni tylko przemielili ciasto które ty upiekłeś z ukradzionych składników.

Lukas: Inspirowałem się. Zachwycatem. Patrzyłem na twoje ruchome obrazki o przejściach bieli w szarość, którą pochłaniają plamy czerni i siedziałem oniemiały. Jedną ręką masowałem serce, drugą zbierałem szczękę z podłogi. Ale ty, za przeproszeniem, nie stworzyłeś uniwersum, wszechświata. Nie twoje fabryki ubijają plastik na kształt twoich pomysłów designerskich. Żyje z tego ogromny związek zawodowy mojej korporacji, pod moim nazwiskiem, i ja go chronię przed pasożytami. Prawo autorskie chroni ludzi takich jak ja. Myślących przebiegle, twórczo. Kropka.

Mediator: Przypomnę tylko, że w regionie południowo zachodniej Polski, w pewnej instytucji publicznej wystawiono spektakl "ap ocrrw ;onru", który według prawników pana Lukasa naruszył prawo autorskie na wiele możliwych sposobów, w konsekwencji twórcy zostali poddani ekstradycji, osądzeni i pozbawieni wolności, natomiast w ramach odszkodowania Rzeczpospolita Polska została zmuszona przekazać Śląsk USA, która ogłosiła go swoim 51. stanem.

Kurosawa: Chciałbym wziąć w obronę tych ludzi... Ale przede wszystkim uważam, że Śląsk powinien być wolny.
Pozwolę sobie, jeśli państwo pozwoli, powtórzyć raz drugi „Uwalnić Śląsk”!
Silesia powinna wyodrębnić się z tona Ameryki. Niech Silesia narodzi się na nowo i odetnie pępowinę od Stanów Zjednoczonych.
To jako martwy Japończyk, czyli trup skromnego zbombardowanego atomowo kraju kwitnącej wiśni, mogę poświadczyć własną krwią.

Jurku! Pierwsze wersje scenariusza twojej kosmicznej sagi były zerżnięte z mojej Ukrytej Fortecy. Nawet nie widziałeś tego filmu tylko „pożyczyłeś” pasażę z przewodnika po moich filmach autorstwa Donalda Richie, wydane go w 1965 roku.

Lukas: Zawsze byłem staby, jeśli chodzi o pisanie. Dalej tak uważam. Jestem potwornym scenarzystą. Ledwo potrafię zapisać swoje nazwiska, czy sklecić poprawnie zdanie, zawsze się męczyłem w szkole z tego powodu. Chciałem być fotografem, operatorem kamery... Cóż pisałem okropne scenariusze. Nienawidziłem historii i nienawidziłem fabuły... Chciałem robić filmy wizualne, które nie mają nic wspólnego z opowiadaniem historii. Miałem z tego powodu problemy. Moje pierwsze filmy były abstrakcyjne, poematy tonalne, wizualne klimaty. Producenci kazali mi to zmienić. Kazali się dostosować... więc zrobiłem to.

11. Przedśionek jaskini

(Ben, Luk, C3, R2)

/Ben pomaga Lukowi powstać/.

Ben: Nie jestem martwy. Nie jestem martwy. Jeszcze nie. Na. Nie jestem martwy. Chłopcze. Jeszcze nie.

Lukas: Znasz się na tym?

Ben: Ależ oczywiście. Znam się na nim. To przecież ja.
Chociaż... tego imienia używałem... zanim się jeszcze urodziłeś.

Lukas: Ta maszyna należała do ciebie?

Ben: Nie pamiętam. Interesujące.

/cięcie/

Lukas: Nie... mój ojciec nie był na wojnie, nie walczył, był tylko skromnym pracownikiem...

Ben: Ktoś ci fantastyki naopowiadał.

Lukas: Chciałbym móc go poznać.

Ben: Był znakomitym specjalistą, najlepszym w galaktyce.
Sprytny. Chciwy. Żądny. Żywy.

C3: Masz coś przeciwko, jeśli wykopyrtnę się tu obok i walnę w drobną kimkę?

Lukas: Nie. Śmiało. Zażywaj.

C3: Chociaż szczerze mówiąc wolalbym kąpiel w olejach i olejkach, najlepiej z masażem sworzni i dźwigni. Ale nie jestem wymagający.

Ben: Mam tu coś dla ciebie. To broń. Elegancka broń z dawnych, bardziej cywilizowanych czasów.

/Ben bierze kamerę i przekazuje Lukowi, zaczyna to filmować następną kamerą/

Lukas: Jak zmarł mój ojciec?

Ben: Mój uczeń, który zmienił stronę i przeszedł przez mur, pomógł wytepić nasze Stowarzyszenie. Zdradził i zamordował twój ojca. Teraz Stowarzyszenie praktycznie nie istnieje. A Fader jest pod statym wpływem czarnej strony Sity "Bardziej maszyna niż człowiek, istota przewrotna i zła"

Lukas: Sity?

Ben: Powiedziałem sity? Miałem na myśli ma... mots. momentalne oświecenie (teoretycznie samoświadome) lub jak mówią niektórzy, moc momentalne oświecenie cywilne

Lukas: Cywilne?

Ben: Widzisz. Dzięki pewnym narzędziom kinetyczno oratorskim, a także odrobinie inżynierii psychologicznej pewni ludzie mogą zyskać władzę nad innymi. Musisz pamiętać że nawet błaża rozmowa jest negocjacją Sity i manipulacją. Każdy czegoś chce od ciebie Luk. To manipulacja i intryga jest polem energetycznym podtrzymywanym przez wszystkie żyjące rzeczy. Otacza nas i penetruje. Scala świat. Dzięki mocy możesz być tego świadom.

Ben: Spójrz na to z innej perspektywy, zmień perspektywę. Popatrz inaczej. Zerknij. Luknij. Luk. Wzrok. W zrock. To silna broń. Oczy twoje pokaz mi je, mogą ich dotknąć, daj wujkowi dotknąć oczy, pomacać...

Ben: Pytanie pierwsze. Prawdziwy jesteś tu, czy ty?
/pokazuje twarz prawdziwą i obraz w kamerze/

Lukas: Nigdzie. Jeszcze mnie nie ma.

Ben: Świetnie. Jesteś tylko ruchomym zbiorem pikseli, które mogą przyjąć każdy kolor. Jesteś ruchomy, niewyraźny. Trzeba żebyś się wyraził. Uwyraził. Pytanie numer dwa: co nosisz?

Lukas: Co noszę? Nie wiem, mam przy sobie niewiele.

Ben: Ślady. Nosisz ze sobą ślady. Po śladach dochodzisz do sedna chłopcze. Idź, Luk. Zmień perspektywę. Zajmij pozycję.

/cięcie, przebitka na komiks, powrót do Luka na monolog/

Lukas: Podniósł się pył, który zastonił wszystko i przez nos wszedł mi do mózgu. Oczy szczypały, a tży czyścily je tak, jak olej czyści silnik. Stońca spiekto mi

"Informacje dla fanów Gwiezdzianych Wojen" - 1. Spektakl jest autorską wypowiedzią twórców inspirowaną Gwiezdnymi Wojnami oraz wpływem filmu na rzeczywistość. 2. Treść odnosi się głównie do "starej" trylogii (części IV-VI). 3. Fabuła oraz postaci są alternatywne wobec znanych z GW. Raczej wracamy do inspiracji od których George Lucas wyszedł podczas pisania "Star Wars". 4. W spektaklu nie pojawia się żaden element designu znanego z filmowej sagi. 5. Spektakl wystawiany jest w kinie i eksploruje jego wnętrze, co oznacza, że jednym z głównych filarów naszej wypowiedzi jest problem kina/obrazu, lustra/kamery, ekranu/pragnienia. Pod względem traktowania obrazu na żywo jako głównego bohatera spektakl jest bardzo radykalny i nie przypomina klasycznego teatru. 6. Rzecz dzieje się tu, w naszym systemie słonecznym, w odległej przyszłości, w 1999 roku. 7. Baba Fett nie pojawia się. 8. Gwiazda Śmierci to postać.

- Dyrektor naczelny - Danuta Marasz
- Zastępca dyrektora - Sebastian Mgiewski
- Główny księgowy - Elżbieta Makandasis
- Kierownik literacki - Katarzyna Migdałowska
- Koordynator pracy artystycznej - Joanna Podlewiska
- Sekretariat i kawiary - Dorota Zagrodzka (kierownik), Luźnita Sidor
- Radca prawny - Józef Zak
- Księgowość - Grazyna Marcinak, Teresa Rajca, Elżbieta Szalada
- Dział współpracy z publicznością - Karolina Szabłowska (kierownik), Renata Harazińska, Elżbieta Lemech, Hanna Burakowska
- Dział reklamy - Sylwia Niemasz (kierownik), Alina Jastrzębska
- Dział promocji - Karolina Marcinak
- Dział techniczny - Roman Bernat (kierownik)
- Pracownia elektroakustyczna - Mirosław Orłowski (kierownik), Tomasz Bemas, Marcin Prokop, Andrzej Rzymian
- Pracownia starszo-logiczka - Jarosław Skudłowski (kierownik), Andrzej Heller
- Pracownia krawiecka - Anna Tuszkowska (kierownik), Danuta Skarjuszewska
- Pracownia charakterystyczna - Daniel Szerba
- Obsługa sceny - Mirosław Zarzecki (brzdąlistka), Wojciech Miśka, Tomasz Serwa, Szymon Szkiński
- Rekwizytor - Mirosław Szczarski
- Garderobiana - Aleksandra Wasik
- Pomoc garderobianej / praczka - Danuta Zelek
- Magazyn kostiumów - Krystyna Świdzińska
- Dział gospodarczy - Daniel Góran (kierownik), Marta Szlapek (referent administracyjny), Bożena Brzozna (specjalista d/s zamówień publicznych), Marek Kioka (inspektor d/s przeciwpożarowych), Ryszard Górecki (szefka asystentowa przeciwpożarowa podczas trwania spektakli), Krystyna Wygnan (inspektor d/s BHP), Janusz Krzyszczak (pelnomoceńnik d/s projektu)
- Sprzątacze - Leonard Cerniak, Irena Gielec, Joanna Góra, Zofia Nowomyja, Barbara Sabczyk
- Portierzy - Stanisław Andruskiewicz, Henryk Grzabielucha, Jan Jan, Zbigniew Mikołajczak, Jerzy Wild
- Konservator - Waldemar Gwiazda

Wojciech Pus jest autorem instalacji świetlnej do spektaklu "Gwiazda Śmierci"

usta i nie miałem ochoty mówić. Tutejsza pogoda
wybieliła mi włosy, a wiatr uczesał je w kosmyki,
które wskazywały kierunek.
Kiedy opadł pył zobaczyłem zwięgłone ciała
moich przybranych rodziców.
Szkielety, na których skwierczał jeszcze łuszcz,
gdzieniegdzie mogłeś dostrzec kawałki mocno upieczzonego
mięsa. Zetknięci kośćmi policzkowymi. Byłem pod wielkim
wrażeniem tych efektów specjalnych. Nowoczesne
techniki zagłady są przerażająco skuteczne. Szybkie,
bezbolesne i pozostawiają widok, który następne pokolenia
będą długo rozpatrywać w snach.

Nie ma sensu cofać się.

Ben: To jest odpowiednie nic.
Przestrzeń którą możesz wypełnić.
Mogłeś być martwy
Jesteś tylko brudny

Lukas: Tutaj i teraz jest dla mnie nic.
Mówiłeś coś a.. chcę to znać...

Ben: To najwredniejszy port lotniczy w galaktyce,
Nigdzie nie znajdziesz większego ścierwa.

(Fragmety tekstu Marcina Cecko "Gwiazda Śmierci"





TEATR W WAŁBRZYCHU

TEATR DRAMATYCZNY IM. JERZEGO SZANIAWSKIEGO

PL. TEATRALNY 1, 58-300 WAŁBRZYCH

BIURO WSPÓŁPRACY Z PUBLICZNOŚCIĄ: 74 664 96 95

TEL. CENTRALA: 74 664 96 90

TEL. SEKRETARIAT: 74 664 96 93

FAX: 74 664 96 94

TEATR@TEATR.WALBRZYCH.PL

WWW.TEATR.WALBRZYCH.PL